

Hej Wy – Kortez

Pamiętam jak mówili na mnie
Z nim będzie trudno bo to zbój
I zawsze gdzieś w ostatniej ławce
Odpływałem

Wróżyli mi, że skończę marnie
Patrz, jaki wtedy mieli dar
Choć nie dmuchali w moje żagle
Odpłynąłem

Hej wy, czy jeszcze pamiętacie
Podmiejski park
Jak tamte miejsca były nasze
Jak u stóp mieliśmy cały świat

Hej wy, co na mnie tak patrzycie
To nadal ja
Jak wtedy stoję przy tablicy
I nie jestem pewien
Cały czas

Ostatnio wstać mi coraz trudniej
Za długa noc, za krótki dzień
A każdy miesiąc jest jak grudzień
Przez żaluzje

Już nie wypada mi być smutnym
Zamawiam blisko, wszystko mam
Nocna Warszawa i skutki
Już nie czekam

Hej wy, co na mnie tak patrzycie
To nadal ja
Jak wtedy stoję przy tablicy
I nie jestem pewien
Cały czas

Hej wy, czy jeszcze tam jesteście?
To nadal ja
Co się podziało w smutnym mieście
Że milczycie wszyscy
Tyle lat

I po co wszystko tobą pachnie
Skoro tak dawno jesteś gdzieś
Mówili mi, że będzie łatwiej
Minie z czasem



Słowa: Łukasz Federkiewicz, Mateusz Dopieralski, Maks Kucharski, Agata Trafalska
Muzyka: Łukasz Federkiewicz
Rok wydania: 2018